

Migracja i społeczeństwo

Tekst z kursu internetowego „Rändekool”

maailmakool.ee/randekool

Mari-Liis Jakobson

Nie zawsze daje się przeliczyć konsekwencje migracji na pieniądze. Oprócz skutków ekonomicznych należy przeanalizować ich wpływ na społeczeństwo. W tym artykule znajdziesz odpowiedzi na pytanie, dlaczego jedni uważają migrację za zjawisko pozytywne, a inni za negatywne. Omówimy też zależności między migracją a rynkiem pracy, miejscem zamieszkania i piramidą populacji.

Społeczeństwo w jego złożoności można porównać do ekosystemu. Podstawą dla obydwu jest bioróżnorodność i równowaga. Szybkie zmiany i brak równowagi zaburzają ekosystem. Oczywiście, nie zawsze jest to niekorzystne: zaburzenie często jest siłą napędową do skokowego rozwoju.

Czy migracja wpływa na społeczeństwo pozytywnie, czy negatywnie? Jaka jest odpowiedź na to pytanie? Wpływ migracji nigdy nie jest równomierny: zawsze są tacy, którzy doświadczają więcej korzyści, i tacy, którzy ponoszą jej negatywne skutki. Możemy zatem przyjąć, że odpowiedź jest dwojaka.

Migracje jako wzmocnienie społeczeństwa

Wielu ludzi uważa, że zjawisko migracji poszerza horyzonty, wzmacnia jedność i różnorodność. Dzięki migracjom społeczeństwa są bardziej dynamiczne i nie słabną, bo wyjście ze stanu równowagi oznacza konieczność adaptacji, zresztą nie tylko dla migrantów i migrantek.

Różnorodność kulturowa wnosi nowe smaki i przeżycia: to właśnie dla nich podróżujemy do odległych krajów. Migracja buduje między społeczeństwami mosty, których fundamentem są nie tylko przekazy pieniężne, ale też doświadczenia, tradycje, umiejętności i wiedza. Dzięki migracjom eksperymentujemy z nowymi potrawami, inaczej pracujemy czy spędzamy czas wolny. Niekiedy doświadczenia związane z migracją mogą prowadzić do znacznie bardziej fundamentalnych zmian – na przykład w technologiach finansowych. Jak powstała obracająca miliardami platforma do przekazywania pieniędzy Wise? Banki pobierały słone opłaty za przelewy między kontami w różnych krajach, np. w Polsce i Anglii. W dzisiejszych czasach technologie finansowe mają wpływ nie tylko na życie i finanse migrantów i migrantek, ale też na osoby pracujące w międzynarodowych firmach, korzystające z zagranicznych usług lub towarów, a pośrednio na wszystkich klientów i klientki banków tradycyjnych.

Nie jest jednak tak, że migranci i migrantki są tylko przedstawicielami swojej kultury czy tradycji, ani że społeczeństwo jest podzielone według tego, co kto je na śniadanie lub czy



obchodzi Boże Narodzenie, ramadan czy diwali. Z migracjami jest też związane większe zróżnicowanie społeczne, powstanie tzw. społeczeństwa międzysektorowego, którego członkowie i członkinie przynależą do wielu małych grup tożsamościowych. Koncepcja międzysektorowości ułatwia mówienie o różnorodności, ale i o nierównościach. Społeczeństwo nie jest w prosty sposób podzielone na kilka dużych grup, na przykład na mężczyzn i kobiety, osoby młode i starsze, przybyszów i stale zamieszkujących dany teren. Granice między tymi grupami są płynne, a one same – bardzo zróżnicowane wewnętrznie. Zdarza się, że niektórzy Polacy i niektóre Polki mają więcej wspólnego z Indusami i Induskami niż ze swoimi rodakami i rodaczkami. Może ich łączyć doświadczenie życiowe, podobne wykształcenie, branża, w której pracują, a dodatkowo ulubiony serial na Netflixie. Krótko mówiąc, bardziej pozytywnie postrzegają migrację osoby, które określają siebie na podstawie tego, co robią.

Migracje jako wyzwanie dla komunitarianizmu

Są też ludzie o innym podejściu do życia, dla których ważniejsze jest, do jakiej grupy się *przynależy* niż to, co się *robi*. Komunitarianizm to styl życia i postawa życiowa zarówno osób przyjezdnych, jak i miejscowych: ich poczucie tożsamości opiera się przede wszystkim na przynależności. Dla takich osób najważniejsze jest pozostawanie w kręgu swojego języka, kultury, zwyczajów i rodziny. Taki model społeczny ma dużo zalet: [badania](#) wykazały, że w społeczeństwach homogenicznych łatwiej zbudować zaufanie i solidarność. Dla członków i członkiń takiej społeczności wielokulturowość stanowi zaburzenie typowego wzorca społecznego, buduje napięcie, a nie wzmacnia.

Nawiasem mówiąc, do takiej społeczności chcą przynależeć nie tylko osoby miejscowe. Wielu migrantów i wiele migrantek szuka bliskiego sobie środowiska społecznego z takich samych powodów: z potrzeby kultywowania zwyczajów, wspierającej społeczności, rozładowania stresu związanego z obcym środowiskiem. Prawdą jest, że w tym punkcie zderzają się różne nurty komunitarianizmu. Liberalni komunitarianie cenią inne społeczności na równi ze swoją, natomiast komunitarianizm narodowy wychodzi z założenia, że świat jest podzielony na społeczności narodowe i ich terytoria. Na danym terytorium kultura narodowa jest wyraźnie uprzywilejowana i tzw. inne kultury nie cieszą się takimi samymi przywilejami.

Nierzadko konflikty i uprzedzenia rodzą się między mniejszościami.

Przyczyny ksenofobii

Uważa się, że korzeniami ksenofobii nie są podstawowe wartości (więcej na ten temat w artykule 13. „Migracja a opinia publiczna”). Istnieje przyczyna psychologiczna: ksenofobia może narodzić się na gruncie uprzedzeń, które z kolei wyrastają z niewiedzy. Psycholog Gordon Allport sformułował [hipotezę kontaktu](#), według której uprzedzenia znikają, kiedy grupy społeczne nawiązują ze sobą kontakty. Muszą to jednak być kontakty pogłębione, np.

praca w jednym zespole, przyjaźń, wspólna działalność we wspólnocie mieszkaniowej, znaczenie ma też nastawienie ogółu społeczeństwa.

Inne możliwe wyjaśnienie jest związane ze stratyfikacją społeczną. Teoria segmentacji rynku pracy mówi, że jest on podzielony na co najmniej dwie duże kategorie. Z zawodami wyższej kategorii wiąże się większa mobilność społeczna, tzn. możliwość wspinania się po szczeblach kariery. Są to często zawody wymagające pracy umysłowej lub kwalifikacji, które otwierają drogę do kariery, dobrze prosperującej firmy i wysokich zarobków.

Niższa kategoria rynku pracy obejmuje prostsze i mniej prestiżowe zawody, które nie umożliwiają dużej mobilności społecznej. Osoby wykonujące te zawody zwykle nie mają możliwości awansu ani przejścia na wyższy szczebel hierarchii społecznej. Zawody te są też bardziej narażone na zanikanie wraz z rozwojem technologii.

Z podzielonego rynku pracy wyrasta podzielone społeczeństwo. I nic w tym dziwnego. Nierówności społeczne są nieuniknione, a nawet naturalne. Równie nieuniknione jest to, że nierówność szans będzie wywoływać konflikty.

Nie ma chyba osób, które nie chciałyby trafić do wyższej kategorii na rynku pracy. Jeśli nie pragniemy tego dla siebie, myślimy o rodzinie, potomkach. Niedawni migranci i niedawne migrantki zwykle nie porównują swojej obecnej sytuacji do tej z kraju pochodzenia, ale ci/te z dłuższym stażem – na pewno tak. Toczy się zacięty wyścig: ludzie z wyższej kategorii na rynku pracy starają się w niej utrzymać, osoby z niższej próbują wspiąć się wyżej.

Według teorii asymilacji segmentowej imigranci i imigrantki grzęzną w swojej kategorii na rynku pracy i bardzo trudno jest im wspiąć się, nawet w kolejnych pokoleniach. Ważną funkcją migracji jest wypełnianie braków siły roboczej w niższej kategorii, a stratyfikacja ma znaczący wpływ na relacje osób przyjezdnych i miejscowych. Poza tym migracja bardziej niekorzystnie wpływa na mieszkańców i mieszkanki reprezentujące niższą kategorię niż na pozostałe grupy społeczne (wyjaśnia to [artykuł 9. „Jak migracja wpływa na gospodarkę globalną i lokalną?”](#)).

Może właśnie dlatego ksenofobia częściej występuje wśród ludzi przynależących na rynku pracy do niższej kategorii. Socjolożka [Arlie Hochschild](#) w książce „Strangers in Their Own Land: Anger and Mourning on the American Right” tłumaczy ksenofobię tym, że tacy ludzie ciężko tyrają całe swoje życie, stoją w kolejce do lepszego jutra i czują, że nie nadążają, że wszystkie mniejszości, w tym migranckie, wciskają się przed nich do kolejki. Przedstawiciele mniejszości od zawsze uważanych za gorsze niespodziewanie pozują w świetle hollywoodzkich reflektorów lub zajmują kierownicze stanowiska w wielkich koncernach. Dlatego niektórzy kwestionują prawo mniejszości do awansu na rynku pracy w sytuacji, gdy ich własny standard życia spada. A w wielu rozwiniętych gospodarkach, na przykład w Stanach Zjednoczonych, różnica w poziomie dobrobytu osób z niższej i wyższej kategorii znacząco wzrosła.

Migracje a segregacja przestrzenna

Segmentacja rynku pracy łatwo prowadzi do segregacji przestrzennej społeczeństwa i ma wpływ na to, gdzie zamieszkują osoby migrujące. Zauważono, że lokalni mieszkańcy i lokalne mieszkanki, na ile to możliwe, aspirują do droższych i bardziej popularnych lokalizacji, natomiast migranci i migrantki – zwłaszcza pochodzący z krajów mniej zamożnych i wykonujący łatwiejsze zawody – preferują tańsze mieszkania. I tak ci pierwsi wyprowadzają się z mniej prestiżowych okolic, a ci drudzy zajmują ich miejsce. Takie lokalne nierówności, jeśli im świadomie nie przeciwdziałać, prowadzą do segregacji przestrzennej i samoczynnego powstawania migranckich enklaw.

Oczywiście, ten stan może się zmieniać z pokolenia na pokolenie. Jeśli w warunkach sprzyjających mobilności społecznej drugie pokolenie imigrantów awansuje w hierarchii społeczno-ekonomicznej, zmieni również miejsce zamieszkania. Zastąpią ich jednak kolejni migranci i kolejne migrantki, a napięcia między poszczególnymi społecznościami migranckimi będą narastać.

Migracje a piramida populacji

Nadzieje na korzystne skutki migracji wiążą się ze zjawiskiem starzenia się populacji i spadku liczby osób wiekowo zdolnych do pracy.

Wiele krajów globalnej Północy ma problem z malejącym wskaźnikiem urodzeń i starzeniem się społeczeństwa prowadzącymi do spadku liczby osób pracujących, które wyrównują koszty świadczeń emerytalnych. Imigracja wydaje się dobrym rozwiązaniem tego problemu, bo kraj może przyjmować z zagranicy siłę roboczą i podatników, którzy będąc w optymalnym wieku zdolności do pracy, stanowią bardzo niskie obciążenie finansowe dla kraju goszczącego, ponieważ nie korzystają ze świadczeń wychowawczych ani edukacyjnych, a koszty na przykład opieki zdrowotnej są niewielkie. W ten sposób niskie wpływy z podatków uzyskiwane przez kraj goszczący z biegiem lat, a nawet dziesięcioleci, zostają wyrównane. Nie należy jednak zapominać, że również migranci i migrantki pewnego dnia się zestarzeją i będzie trzeba wypłacać im emerytury. W dodatku wyniki [badań](#) nie wskazują, żeby migracja zwiększała wskaźnik urodzeń w kraju przyjmującym.

Migracja zatem wpływa na społeczeństwo na różne sposoby jednocześnie, a ten wpływ z pewnością nigdy nie dotyczy całego społeczeństwa w jednakowy sposób. Czy da się ograniczać negatywne skutki migracji? Ten temat omówimy w [artykule 11. „Migracja i integracja”](#).

**Tematy do dyskusji:**

- Co zyskuje i/lub traci polskie społeczeństwo w związku z migracjami? Kto najbardziej korzysta i w jaki sposób? Kto, co i dlaczego traci?
- Na ile teoria segmentacji rynku pracy odpowiada polskim realiom? Czy występuje tu zjawisko asymilacji segmentowej? Czy widzisz podobieństwa między Polską a Stanami Zjednoczonymi?



Więcej materiałów na stronie internetowej programu: www.globalna.ceo.org.pl

Materiał powstał w 2021 roku ramach przedsięwzięcia „I am European: Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” realizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Tłumaczenie z języka angielskiego na język polski zostało przygotowane w 2022 r. w ramach projektu „Globalna szkoła. Razem o migracjach”, będącego częścią przedsięwzięcia. Projekty współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej oraz w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Treść wyraża wyłącznie poglądy autorów/autorek i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Unii Europejskiej. www.gov.pl/polskapomoc

„I am European. Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” jest częścią programu DEAR (The European Commission's Development Education and Awareness Raising Programme), który wspiera projekty angażujące społeczeństwo Unii Europejskiej w globalne zagadnienia rozwoju społecznego, gospodarczego i środowiskowego. Poprzez finansowanie programów takich jak „I am European. Historie i fakty o migracjach na XXI wiek ” DEAR promuje uniwersalne wartości, m.in. wolność, demokrację, praworządność oraz umożliwia obywatelom i obywatelkom Europy włączenie się w globalny rozwój. Program DEAR finansuje około 30 programów w krajach członkowskich UE. Projekty te przyczyniają się do zwiększenia zrozumienia i zaangażowania Europejki i Europejczyków w kreowanie pozytywnych zmiany społecznych zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym. Działania DEAR wspierają również pracę UE na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju.

Wydawca:

Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa
www.ceo.org.pl
Warszawa 2022

Autorka: Mari-Liis Jakobson

Tłumaczenie: Anna Wojtych

Redakcja językowa: Magdalena Bogdańska- Maciak

Materiał jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej. Tłumaczenie powstało w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2022. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i posiadaczach praw.



Odpowiadaj
na globalne
wyzwania

Centrum Edukacji Obywatelskiej
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa
tel. +48 (22) 875-85-40
e-mail: ceo@ceo.org.pl, www.ceo.org.pl